

# Andrzej F. Dziuba

---

"Odczarowanie : religia jako zjawisko naturalne", Daniel C. Dennett, Warszawa 2008 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 79/1, 235-237

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jak wskazują tłumacze i wydawcy, „zasadniczym celem wydania kazań jest udostępnienie teologom, historykom filozofii i badaczom kultury polskiej tekstów jednego z najwybitniejszych mistrzów krakowskich XV wieku” (s. 7). Dobrze się stało, że ten wybitny polski uczony, cysters, a później kartuz, staje się coraz bardziej dostępny dla badawczy tamtego okresu przez krytyczne edycje jego tekstów.

Faktem jest bowiem, że Jakub z Paradyża pozostaje ciągle jako postać zbyt mało znany, choć jego dorobek naukowy zasługuje na szersze udostępnienie i szczególne badania. Edycja semikrytyczna, jak zaznaczono w nocie (s. 7), jest już wystarczającym oddaniem badaczom tekstu tego uczonego. Warto wskazać, że był on postacią dość znaną oraz cenioną w Europie swego czasu. Powstaje zatem pytanie, dlaczego współcześnie nie stają się one przedmiotem szerszych badań naukowych.

Zamieszczone kazania są *de facto* interesującymi i w miarę zwartymi mini traktatami teologicznymi wokół konkretnej prawdy lub postaci. W całym przekazie stosunkowo obficie autor odwołuje się do tekstów biblijnych, i to obu Testamentów. Są to bardzo ciekawe interpretacje egzegetyczne z elementami teologii biblijnej. Jakub z Paradyża sięga także chętnie do pisarzy starożytności chrześcijańskiej i Ojców Kościoła. Są to dla niego autorytety w przekazie ewangelizacyjnym. Rzadko sięga do późniejszych autorów, także sobie współczesnych. Natomiast nie występują aktualizacje treści przez przywoływanie przykładów lub odniesienia do aktualnych wydarzeń. Zatem teksty te są w minimalnym stopniu wyrazem ówczesnych wydarzeń historycznych. Natomiast można doszukać się ciekawych wskazań kulturowych.

Dzięki tej edycji staje się bardziej dostępny kolejny zbiór tekstów Jakuba z Paradyża. Być może przyczyni się to także do oddania mu należnej czci, jako wybitnemu uczonemu i teologowi średniowiecznemu. Trzeba bowiem stwierdzić, iż był przecież postacią liczącą się niemal w całej ówczesnej Europie. Niniejsza publikacja kolejnych tekstów źródłowych winna tutaj być ważną pomocą.

*bp Andrzej F. Dziuba, Łowicz*

Daniel C. DENNETT, *Odczarowanie. Religia jako zjawisko naturalne*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2008, ss.480.

Człowiek pozostaje zawsze pilnym obserwatorem świata, zwłaszcza za pomocą zmysłów. W tym dziele szczególną rolę spełnia jednak sfera intelektualna. Rozum jest bowiem jedynym narzędziem, które pozwala człowiekowi twórczo przekroczyć zdolności poznawcze typowe nawet dla najbardziej rozwiniętych ssaków.

W swej refleksji człowiek przekracza jednak i tę sferę, stawiając pytania egzystencjalne, zwłaszcza o sens i cel życia. Ta sfera filozofii przybrała na prze-

strzeni dziejów wiele szczegółowych nurtów czy propozycji systemowych. One zawsze mniej czy bardziej bezpośrednio odnoszą się także do tych fundamentalnych kwestii.

W dziedzinę życia ludzkiego wkracza także religia. Jako element kultury związana jest ona ze wszystkimi etapami rozwoju cywilizacyjnego człowieka. Po prostu istnieje i wpływa – oczywiście w różnym zakresie – na życie indywidualne oraz społeczne czy wspólnotowe. Trzeba zatem o nią pytać.

Takie pytania stawia Daniel C. Dennett, amerykański filozof, dyrektor Center for Cognitive Studies na Tufts University w Bostonie. Jest on autorem wielu prac z zakresu kognitywistyki i filozofii umysłu. W języku polskim ukazały się: *Natura umysłów* (1997) i *Słodki sen. Filozoficzne przeszkody na drodze do nauki o świadomości* (2007).

Po dedykacji (s. 5) ciekawy wstęp zamieściła Barbara Stanosz, tłumaczka i redaktor wydania (s. 7-18). Natomiast po przedmowie autora (s. 19-22) całość opracowania podzielona została na trzy części, które z kolei zostały podzielone na dalsze szczegółowe fragmenty.

Część pierwsza została opatrzona tytułem: *Otwieranie puszk Pandory* (s. 23-127). Autor pyta najpierw: Jaki czar ma być zdjęty? Zadaje także kilka pytań dotyczących nauki. Wreszcie stwierdzająco konstatuje: Dlaczego zdarzają się dobre rzeczy.

*Ewolucja religii* to tytuł drugiej części (s. 129-287). Wskazano na korzenie religii oraz jej wczesne studium. Autor dostrzega w tej dziedzinie ewolucję zarządzania. W to wpisuje się także wynalezienie ducha zespołu. Wreszcie pyta także o wiarę w wiarę.

Ostatnia część nosi tytuł: *Religia w naszych czasach* (s. 289-354). Autor najpierw traktuje religię w konwencji przewodnika dla klienta. Z kolei pyta o relacje między moralnością a religią, w końcu stawia pytanie: Co robić?

Z kolei zamieszczono cztery dodatki: 1. *Nowe replikatory*; 2. *Kilka dalszych pytań dotyczących nauki*; 3. *Bój hotelowy i lady Tuck*; 4. *Kim Philby jako realny przypadek niezdecydowania radykalnej interpretacji* (s. 389-438).

Od strony formalnej dodano jeszcze przypisy (s. 439-461), bibliografię (s. 462-477) i spis treści (s. 478-480).

Tak autor kreśli swój manifest książki: „Najwyższy czas, byśmy poddali religię jako zjawisko globalne tak intensywnym badaniom interdyscyplinarnym, na jakie nas stać, namawiając do tego najtęższe umysły na naszej planecie. Dlaczego? Dlatego że religia jest dla nas zbyt ważna, byśmy mogli pozostać ignorantami w jej sprawie. Wpływa ona nie tyle na nasze społeczne, polityczne i ekonomiczne konflikty, lecz także na znaczenie, jakie przypisujemy naszemu życiu. Dla wielu ludzi, prawdopodobnie dla większości, nie istnieje nic ważniejszego niż religia.

Już choćby tylko z tego powodu powinniśmy dowiedzieć się o niej wszystkiego, co zdołamy. Takie jest, w skrócie, uzasadnienie tej książki” (s. 38).

W pewnym stopniu podtytuł tłumaczy tytuł książki. Jednak czy owo „odczarowanie”, które zapowiada autor jest autentyczne i obiektywne, jeśli podtytuł z góry na nie odpowiada. Zatem książka ma udowodnić, że religia jest zjawiskiem naturalnym. Autorowi wydaje się, że to udowodnił, już zanim rozpoczął wszelkie analizy. Co więcej, nie może być inaczej.

Autor prezentuje siebie jako wybitnego znawcę chrześcijaństwa. Trudno jednak stwierdzić, że pisze o nim odpowiedzialnie (s. 20). Jego założenia ideologicznie wręcz przysyłają możliwość ewentualnego dalszego poznawania chrześcijaństwa. Przecież to jest poważny wysiłek, nawet dla niewierzącego.

Prezentowana książka jest kolejnym „manifestem naturalistycznym” Daniela C. Dennetta. Zatem nie jest to nawet manifest ku naturalnej rzeczywistości religii. W książce pada wiele sloganów, które autor rzuca z wysokości swego autoritetu i oczekuje bezwzględного ich przyjęcia, a przynajmniej szacunku.

Praca wpisuje się w nurt Richarda Dawkinsa, Willarda V. Quine’a, Gilberta Ryle’a czy Nicholasa Humphreya. Szczególnie ulubiony jest także Karol Darwin. Jego opinie zdają się tłumaczyć niemal wszystko. Mimo że autor nie uważa się za biologa, to jednak ten duch stanowi szczególnie widoczne narzędzie refleksji wokół religii (s. 43).

Jak zauważa tłumaczka, „głównym tekst książki utrzymany jest w konwencji literatury popularnej” (s. 18). Jest to bez wątpienia pewien atut komunikacyjny, zwłaszcza mając na względzie wielość środowisk, do których jest ona kierowana. Niestety, nie powinno to zwalniać z odpowiedzialności za przekazywane treści. Nie zwalnia z tego jego manifest: „Jestem bezbożnym filozofem” (s. 45).

Każdy rozdział zamyka krótkie streszczenie oraz schematyczna zapowiedź dalszej tematyki badawczej. Ważne dopowiedzenia i dyskusje znalazły się w przypisach, które nie mają zasadniczo charakteru czysto bibliograficznego. Warto także zauważyć, że sporo książek przywoływanych przez autora ma już przekłady na język polski.

Mozna odnieść wrażenie, że prezentowana książka prawie w niczym nie odczarowała religii. Ukazana ona została, wbrew intencjom autora, jako fenomen ludzki, godny szacunku. Zwłaszcza gdy godzien szacunku jest każdy wierzący. Chyba nie można pozwalać sobie na traktowanie wierzących jako ludzi niższej kategorii. Czasy te powinny bezpowrotnie przeminąć.

*bp Andrzej F. Dziuba, Łowicz*